

Przedwzrostek

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 300

L

GRUD.

Rok 65

Wtorek, dnia 31 grudnia 1935

Urugwaj zerwał stosunki dyplomatyczne z Sowietami

Posłowi sowieckiemu w Montevideo, Minkinowi, wydano paszporty i poproszono go o opuszczenie kraju — Okazało się, że poselstwo sowieckie w Urugwaju dyrygowało puczami komunistycznymi, które wybuchały w Chile, Argentynie i Brazylii — Minkin i Moskwa protestują

Nagła decyzja

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Montevideo, zerwanie stosunków z Sowietami zaskoczyło społeczeństwo. Jedynie w kołach politycznych liczone się z tego rodzaju krokiem rządu urugwajskiego, zwłaszcza po ostatnich zamieszkach komunistycznych w Brazylii. Zamiar ten został podany do wiadomości zaufanym kołom już w tym dniu, w którym urugwajski minister wydał obiad dla członków korpusu dyplomatycznego. Poseł sowiecki Aleksander Minkin otrzymał naprawdę zaproszenie na to przyjęcie, został jednak przez szefa protokołu ustnie poinformowany, że lepiej uczyni nie przyjmując zaproszenia.

Burzliwa przeszłość Minkina

Aleksander Minkin przyjechał do Ameryki południowej jako prezes sowieckiej misji handlowej w Buenos Aires. W 1931 r. wyniki w Argentynie niesłychany skandal, bowiem policja wkroczyła na eksterytorjalny teren misji i przeprowadziła szczegółową rewizję. W jej wyniku aresztowano 110 osób. Prezes misji, Minkin, został wówczas wydany z granic Argentyny. Uznany przez Sowietów przez Urugwaj nastąpiło w dniu 21 sierpnia 1926 roku, lecz dopiero w styczniu 1934 r. urządzone tam poselstwo, którego kierownictwo objął Minkin, już raz skompromitowany w Argentynie.

Tajemniczy Rosjanin w wytwornym klubie

Kiedy ostatnio wybuchło powstanie w Brazylii, doniosły pisma tamtejsze, że poselstwo sowieckie w Montevideo jest bezpośrednio zainteresowane w powstaniu. Brazylijski poseł w Montevideo zainteresował w tej sprawie u rządu urugwajskiego, na co prezydent Terra zarządził energiczne śledztwo.

Okazało się, że z Montevideo płynęły do Brazylii wielkie sumy pieniężne na organizowanie roboty wywrotowej i całe transporty broni dla komunistów.

Szef brazylijskiej tajnej policji Silva wyjechał z temi dokumentami i materiałem dowodowym do Montevideo i tam odbył długotrwałe narady z członkami rządu. Postawiono na nową natychmiast całą policję urugwajską. Wszczęte dochodzenia w całej pełni potwierdziły rewelacje brazylijskiego szefa policji.

W jednym z wytwornych klubów karcianych w Montevideo wykryto zakonspirowany lokal centrali komunistycznej, gdzie pracowało 6 osób. Aresztowano je wszystkie. Jednym z aresztowanych był Rosjanin, którego natychmiast wypuszczono na wolność, a nawet przeproszono za omyłkowe aresztowanie. Był to ze strony policji jedynie manewr, bowiem Rosjanina poddano ścisłej obserwacji. Z zeznań innych aresztowanych dowiedziano się, że Rosjanin ów jest właśnie łącznikiem między organizacją, a jakimś tajemniczym panem, który sztabowi komunistycznemu daje wskazówki i zaopatruje go w pieniądze.

Po kilku dniach Rosjanin spotkał się z miastem z sekretarzem poselstwa sowieckiego w Montevideo. Aresztowano go po raz drugi na gorącym

uczynku przyjmowania od sekretarza czeku. Tym razem łącznika zatrzymano już w więzieniu.

Urugwaj centralą propagandy bolszewickiej

Londyn. (Tel. wł.) Propagandowa działalność Sowietów w Urugwaju była nieznana szerokim kołom, jedynie kompetentne czynniki wiedziały, że Urugwaj, od czasu, kiedy uznał Sowiety, stał się centralą sowieckiej agencji dla Ameryki południowej.

Prasa innych krajów południowo-amerykańskich wskazywała, że wszystkie komunistyczne wystąpienia są kierowane z Urugwaju.

Kiedy przed laty nastąpiły liczne bunt w wojsku i marynarce w Chile, twierdziły tamtejsze pisma, że hasło do tego ruchu dane zostało z Montevideo. Również powstania w Argentynie miało być wywołane przez centralę komunistyczną w Montevideo. Dochodzenia przeprowadzone wówczas przez rząd Urugwaju były bezskuteczne i Urugwaj wskazał w nocy, wystosowanej do wszystkich rządów południowo-amerykańskich, że w Montevideo centrala działalności komunistycznej się nie znajduje.

uczynku przyjmowania od sekretarza czeku. Tym razem łącznika zatrzymano już w więzieniu.

Wylegitymował się on paszportem dyplomatycznym sowieckim, jednak i to mu nie pomogło. W toku dalszych dochodzeń ujawniono, iż cały ruch komunistyczny w południowej Ameryce kierowany był przez posła sowieckiego Minkina.

Wreszcie stało się wiadomem, że Minkin wystawiał czeki do 300 000 pesów w złocie i pieniądze te podejmowali jacyś nieznani osobnicy.

Dzieło prezydenta Terra

Montevideo. (PAT.) Wobec zerwania stosunków z Z. S. R. R. rząd Urugwaju wydał rozkaz aresztowania wybitnych przywódców partii komunistycznej i zamierza podobno uznać partię komunistyczną za nielegalną.

Paryż. (Tel. wł.) Prasa przypomina, że prezydent urugwajski Terra, który podpisał dekret, zerwijący stosunki dyplomatyczne z Sowietami, sięgnął po władzę w drodze zamachu stanu w kwietniu 1933 r. W rok później, przy pomocy „plebiscytu” zaprowadził nową konstytucję, która zniósła odpowiedzialność ministrów przed parla-

mentem i dała mu prawo dekretnowania ustaw. Prezydent Terra zwalcza usilnie prądy socjalistyczne i komunistyczne. Gdy w lutym b. r. wybuchły w Urugwaju zamieszki, spowodowane jego dyktatorskimi rządami, uśmierzył niezadowolone miasta i okęgi przy pomocy samolotów bombowych. Ponieważ obecnie prezydent Terra dostarczył odpisy kompromitujące posła Minkina i rząd sowiecki wszystkim rządów południowo - amerykańskim, więc przypuszcza się w tutejszych kołach politycznych, iż zdecydowane wystąpienia antysowieckie trwać będą teraz w Ameryce Południowej nadal.

Głosy prasy niemieckiej

Berlin. (PAT.) Wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami przez rząd Urugwaju wywołała duże wrażenie w niemieckich kołach politycznych, które omawiają tę sprawę z dużym zainteresowaniem.

„Berliner Tageblatt” pisze, że Związek sowiecki odczuje bardzo dotkliwie represję rządu urugwajskiego.

„Hamburger Fremdenblatt” pisze: Konsekwencja, z jaką rząd urugwajski przeprowadzał swe posunięcie, zasługuje na naśladownictwo. Stanowisko rządu urugwajskiego wywrze daleko idący wpływ na ustosunkowanie się innych krajów do Związku sowieckiego.

Minkin wystosował protest

Montevideo. (PAT.) Poseł sowiecki Minkin wystosował do urugwajskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę z żądaniem podania motywów zerwania stosunków dyplomatycznych z ZSRR., protestującą zarazem przeciwko temu zarządzeniu.

Minister spraw zagranicznych Espalter odesłał notę z powrotem, oświadczając, że jest ona zredagowana w nieodpowiedniej formie, oraz że Minkin nie jest obecnie uważany za reprezentanta dyplomatycznego swego kraju.

Pierwsza odpowiedź Moskwy

Moskwa. (PAT.) Urugwajski chargé d'affaires jutro opuszcza Moskwę.

Agencja Tass donosi, że ponieważ rząd urugwajski, zerwijąc stosunki dyplomatyczne z ZSRR., wysunął szereg oskarżeń pod adresem Moskwy, rząd sowiecki rozważa obecnie sprawę ewentualnego zażądania od rządu urugwajskiego uzasadnienia tych oskarżeń wobec Ligi Narodów.

„Izwestija”, omawiając zerwanie stosunków pomiędzy ZSRR. a Urugwajem, nie przywiązuje do tego faktu zbyt wielkiej wagi, dając do zrozumienia, że rząd urugwajski nie działał pod tym względem samodzielnie. Urzędowy organ sowiecki dopatruje się w decyzji

rządu urugwajskiego wpływów Watykanu (?) i Brazylii, przyczem oskarża o antysowieckie inspiracje posła włoskiego w Urugwaju. „Izwestija” twierdzi, że opinia sowiecka oceni akt rządu urugwajskiego jako demonstrację międzynarodowych sił antysowieckich.

Republika Urugwaj położona jest w Ameryce Południowej, nad Oceanem Atlantyckim i graniczy na północy z Brazylią, na południu i na zachodzie z Argentyną i z Paragwajem. Powierzchnia Urugwaju wynosi połowę obszaru Polski, a ludność niecałe 2 miliony, z czego czwarta część zamieszkuje stolicę, Montevideo. Kraj żyje z hodowli bydła, rolnictwa i niewielkiego przemysłu.

Katastrofa lotnicza Batten

Londyn. (Tel. wł.) W drugi dzień świąt przybyła do Southampton, na pokładzie „Asturji”, lotniczka angielska Jean Batten, która ostatnio, sa-



Powitanie lotniczki Jean Batten w Southampton.

motnie, przeleciała południowy Atlantyk z Dakaru (Afryka) do Rio de Janeiro — w ciągu 15 godzin i 15 minut, osiągając czas rekordowy.

Po uroczystych powitaniach lotniczka Batten wystartowała wczoraj, na swoim samolocie, który przywiozła statkiem z Ameryki południowej, do lotu w kierunku Londynu.

W okolicy miasteczka Midhurst w hrabstwie Sussex zmuszona była lądować przymusowo z powodu wady silnika. Lotniczka wyszła z wypadku cała, ale samolot uległ rozbiciu.

Walka z wulkanem bezskuteczna

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Hilo (wyspy Hawajskie), zrzucone ogółem 20 bomb o wadze 600 funtów na wulkan Mauna Loa i na strumień lawy pozostało bezskuteczne.

Strumień lawy posunął się w międzyczasie o 1 i pół mili w kierunku miasta Hilo. Strumień znajduje się już tylko w odległości trzech mil od rezerwuarów wodnych miasta.

Obecnie zamierza się ponownie bombardowanie strumienia lawy.

Nałkowska laureatką nagrody literackiej

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra w. r. i o. p.

Zgłoszono kandydatury: Marji Jasnorzewskiej, Zofji Nałkowskiej, Kazimierza Wierzyńskiego i Józefa Witt-

lina. Po dyskusji sąd uchwalił jednogłośnie przyznać nagrodę Zofji Nałkowskiej za całokształt działalności pisarskiej, ze szczególnym uwzględnieniem jej dzieł ostatnich w zakresie dramatu i powieści. Nagroda wynosi 5.000 zł

Pięściarze „Warty” nieznacznie wygrali w stolicy

„Warta“, Poznań — „Polonia“, Warszawa 9:7

Warszawa. — Odbyte w niedzielę w Warszawie spotkanie towarzyskie mistrza Polski Warty z warszawską Polonią zakończyło się tylko nieznacznie zwycięstwem Poznańczyków. Warta do Warszawy przyjechała bez Rogalskiego, którego zastąpił Vogt, oraz bez Pilata, którego zupełnie dobrze zastąpił Karpinski. Dwa punkty Warta oddała bez walki: w wadze lekkiej, a to z powodu nadwagi „Kajnara”. Niespodzianką zawodów była porażka Sipińskiego, który był wyjątkowo słabo dysponowany z Jańczakiem. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Koziolek (W) pokonał na punkty Krysika (P). W drugim i trzecim starciu Warszawianin poszedł na krótko na deski, ale ostatecznie walkę przetrzymał do końca. Koziolek wygrał wysoko.

W wadze koguciej Sobkowiak (W) wygrał na punkty z Weimanem (P). Przez cały czas przeważał Poznańczyk i wygrał zasłużenie.

Vogt (W) uległ na punkty Małeckiemu (P). Walka była nadzwyczaj zacięta, przyczem Małeki odniósł zwycięstwo dzięki większej szybkości.

W wadze lekkiej Łukasiewicz (P) zdobył dwa punkty bez walki z powodu nadwagi Kajnara (W). W walce towarzyskiej wygrał Kajnar, ale tylko z trudem. Początkowo Poznańczyk przeważał, lecz później walka się wyrównała.

W wadze półśredniej Sipiński (W) przegrał na punkty z Jańczakiem (P). Również Sipiński w pierwszym starciu lekko przeważał, w drugim jednak walka była wyrównana, a później przewagę uzyskał Jańczak. Warszawianin wygrał bardzo nieznacznie i remis byłby odpowiedniejszym.

W wadze średniej Kruszyna (W) nierozstrzygnął swej walki z Fabisiakiem (P). Spotkanie to było najslabszym. Obaj zawodnicy wychodzili na wymianę ciosów. Lepszym zawodnikiem był Fabisiak.

W wadze półciężkiej Szymura (W) zwyciężył na punkty Pośmyka (P). W drugim starciu Szymura posłał przeciwnika na krótko na deski. Wygrał spotkanie zasłużenie.

HOKEJ NA ŁODZIE

Przegrana hokeistów polskich

Berlin. (Tel. wł.) W sobotę, w trzecim i ostatnim dniu turnieju berlińskiego, odbyły się dwa ostatnie spotkania. Drużyna polska spotkała się ze Szwedami, którzy z nią odnieśli swe pierwsze w turnieju zwycięstwo. Czesi zaś grali z Niemcami, odnosząc nowy sukces, jednakowoż z mniejszą różnicą bramek. Temsamem Czesi zajmują pierwsze miejsce z 6 punktami, zdobyłymi w trzech meczach, ze stosunkiem bramek 17:6. Pozostałe trzy drużyny zdobyły po dwa punkty, jednak dzięki lepszemu stosunkowi bramek, drugie miejsce zajęła polska drużyna (9:14) przed niemiecką (3:5) i szwedzką (6:10).

W pierwszym meczu grali Polacy z szwedzką drużyną „Götha”, przegrywając w stosunku 2:3 (1:0, 1:2, 0:1). Spotkanie było bardzo ciekawe, przyczem do ostatniej chwili nie było wiadomo, kto wygra. Grę rozpoczęli Polacy w bardzo szybkim tempie, utrzymując przewagę do końca tercji, w której pierwszą bramkę uzyskał Kowalski. W drugiej tercji gra się wyrównała. Z polskiej strony uzyskano dalszą bramkę, lecz i Szwedzi zdołali zdobyć dwie i temsamem wyrównać stan do 2:2. W trzeciej tercji przewaga Polaków utrzymała się nadal, osłabło jednak tempo. Zwycięska dla Szwedów bramka padła w ostatnich minutach.

W drugim meczu, już mniej szybkim i ciekawym, praski LTC pokonał bez walki, choć nieznacznie, Berliński SC w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Sala Sportpalastu była przepelniona.

Wiener Eislauf Verein grać będzie w poniedziałek w Katowicach przeciwko Polsce południowej. Będzie to zespół złożony z graczy śląskich i krakowskich, a więc również grać będzie atak krakowski z Wołkowskim, Marchewczykiem i Kowalskim, który już powrócił z Berlina.

HIPPIKA

Ekipa polska zaproszona została na międzynarodowe zawody konne, które odbędą się w nowo otwartej hali krytej w Berlinie w dniach 24. 1. do 2. 2.

NARCIARSTWO

Wszystkie imprezy, zapowiadane w Zakopanem i Krynicy zostały odwołane z powodu odwilży.

Pierwsze międzynarodowe zawody drużynowe odbędą się w dniach 4—6 stycznia w Krynicy, pomiędzy reprezentacjami akademików Austrii i Polski. (Pat.)

W wadze ciężkiej Karpinski (W) odniósł zwycięstwo z Sowińskim (P). Sowiński okazał się bardzo słabym, dwukrotnie znalazł się na deskach

i przegrał wysoko.

Sędziował w ringu p. Kupferstein, a na punkty pp. Bielewicz i Weld. — Publiczności 2.500 osób.

Niespodziewana porażka Warty we Francji

Emigranci polscy w Lens wygrali 2:1

Lens. — Po ostatniej, drugociecznej porażce, poniesionej przez drużynę reprezentacyjną emigracji polskiej Francji południowej w stosunku 1:7, oczekiwano, że również niedzielny mecz zakończy się łatwym zwycięstwem

„Warty”.

Najnieoczekiwanej „Warta” przegrała 1:2 (12), uzyskując jedyną bramkę przez Przybylskiego. Publiczności 2500 osób.

Nowy rekord Bogutha (A)

Łódź. — Wczoraj odbyły się w Łodzi zawody pływackie między AZS Warszawa i reprezentacją Łodzi, które zakończyły się zwycięstwem pływaków warszawskich w stosunku 55:31 punktów. Ważniejszym wydarzeniem było uzyskanie wyniku lepszego od rekordu Polski przez Bogutha (A). Na 100 m klas. uzyskał czas 1:22,5, poprawiając własny rekord o 8 sek. Poza tem Jastrzębski (A) uzyskał lepszy czas od rekordu warszawskiego na 100 m wznak z czasem 1:18,7. Idzikowska uzyskała wynik lepszy od rekordu okręgu łódzkiego na 100 m klas. — 1:52,8, poprawiając własny o 3,2 sek. Sztafeta Łodzi w biegu 3x100 m zm. poprawiła dotychczasowy rekord o 8,3 sek., czasem 4:20,3, a w biegu 5x50 m o 0,5 z czasem 2:50,5.

PIĘŚCIARSTWO

Copania (Inowrocław) i Polonia (Bydgoszcz) 10:4. Zawody towarzyskie, odbyte w Inowrocławiu, zakończyły się zwycięstwem gospodarzy.

Sokół poznański walczyć będzie w dn.

Tajemnicza podróż pp. Lindberghów

Liverpool. (PAT.) Rozeszły się tu pogłoski, że Lindbergh i towarzyszące mu osoby, odbywające podróż ze Stanów Zjednoczonych do Liverpoolu na pokładzie statku „American Importer”, nie znajdowały się na pokładzie w momencie, gdy statek przybył w niedzielę zrana do Liverpoolu. Przypu-

6 stycznia w Warszawie z tamtejszym CWS.

PŁYWANIE

Warszawa otrzyma w styczniu nową krytą pływalnię. Będzie to czwarta już kryta pływalnia, obok istniejących i czynnych pływalni w Domu Akademickim, w Kasie Chorych i oficerskim Jachtklubie. Nowa pływalnia znajduje się w gmachu YMCA i posiada długość 25 m. Uroczyste otwarcie odbędzie się 19 stycznia.

PIŁKA NOŻNA

Jedynie mecze odbyły się w niedzielę na Śląsku. W czasie spotkania IFC. (Katowice) z Dabem doszło przy stanie 4:2 do bójki przy udziale graczy i publiczności. M. in. pobity został dotkliwie reprezentacyjny gracz Dabu, Dytko.

Mecz Naprzód (Lipiny) i AKS. (Chorzów) z powodu błotnistego boiska odbyty został jako towarzyski i zakończył się wynikiem 2:2 (1:1).

TENIS

Niedawny pogromca mistrza niemieckiego Gramma, Szwed Schroeder, pokonał również Bossuosa w Lyonie 6:4, 6:4, 3:6, 6:1. Sukcesy te Szwed odnosi jednak tylko na kortach krytych, podczas gdy na kortach odkrytych ponosi same porażki.

Co nowego w Abisynii?

Warszawa. Na zasadzie wiadomości z różnych źródeł, P. A. T. podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynii w dniu 29 grudnia:

Walki w prowincji Tigre stwarzają wrażenie, że wojna rozgorzała na dobre. Ataki abisyńskie na całym froncie Tigre należy uważać za doniosłe wydarzenie pod względem militarnym. Na zasadzie ostatnich doniesień, sytuacja przedstawia się jak następuje:

Na lewym skrzydle Dedzas Hajelu, operując na wyzniesiu Scire, zablożyl bazę operacyjną w Enda Selasi, mając zamiar uderzenia na Aksum, które jest ważnym punktem strategicznym oraz religijną stolicą Abisynii, co wywiera wielki wpływ psychologiczny na wojowników. Aktywność rasa Sejuma ma na celu marsz na Aduę. W centrum Dedzas Hajlu Kabama operuje w rejonie Tembien, na zachód od Makalle i znajduje się obecnie na północ od Abbi Addi. Ras Kassa posuwa się ku Makalle od południa, oskrzydlaając tę miejscowość od wschodu ze strony miejscowości Danu Womberta. Ugrupowanie wojsk abisyńskich stwarza wrażenie usilowania okrażenia Makalle i odcięcia jej wysuniętej pozycji włoskiej. Podczas ostatnich walk w prowincji Tigre samoloty włoskie nie były w stanie prowadzić dostatecznie skutecznej akcji, ponieważ bomby mogły poczynić spustoszenia po

obu stronach walczących. Decydujące walki odbywały się przeważnie na białej broń. Rola awiacji bombardującej zaczyna się wyraźnie zmniejszać, dlatego to lotnictwo włoskie ostatnio częściej ostrzeliwuje miejscowości z karabinów maszynowych, umieszczonych na samolotach, aniżeli bombarduje.

Oficjalny komunikat abisyński donosi o wspólnej akcji, zakrojonej na wielką skalę przez rasów Mulugeta, Sejuma i Kassa w celu poparcia akcji, rozpoczętej 10 dni temu przez strażę przednie, będącą pod rozkazami Dedzas Hajelu, Dedzas Hajlu Kabama i Dedzas Kassa Sebarta. Celem tej akcji ma być jednoczesny atak na wojska włoskie od czola i z obu skrzydeł. Podstawą operacyjną akcji jest miejscowość Quoram w pobliżu jeziora Achan-gui, gdzie zainstalował się abisyński sztab generalny.

Samoloty włoskie ukazały się dziś nad miejscowościami Tselelo, Adirement i Ke-betia w rejonie Wolkait. Inne samoloty dokonały zwiadów nad Quoram, oraz patrolowały obszar na południe od Makalle. Zwiady te mają na celu zbadanie głównych punktów koncentracji wojsk abisyńskich w przededniu oczekiwanej ofensywy abisyńskiej.

Na froncie wschodnim i południowym panował całkowity spokój.

Sobotnie posiedzenie Izby w Paryżu

Paryż. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem izba francuska, po przerwie, zebrała się ponownie na posiedzenie o godzinie 22 i rozpoczęła drugie czytanie ustawy o rozwiązaniu organizacji bojowych, noszenia broni i przestępstw prasowych.

Do ustawy o t. zw. organizacjach bojowych poseł Dommenge zgłosił wniosek, by rozciągnąć ustawę na zakonspirowane stowarzyszenia. Wniosek ten został odrzucony większością głosów. Sama ustawa została przyjęta 403 gło-

sami przeciwko 104 bez potrzeby stawiania przez rząd kwestji zaufania.

Ustawa o noszeniu broni oraz o przestępstwach prasowych zostały zaraz następnie przyjęte przez izbę przez podnoszenie rąk.

Na tem posiedzenie zakończono, odraczając je do poniedziałku przedpołudnia.

Niedzielną prasę centrowa i prawicowa przyjęła sukces rządzą z zadowoleniem i ulgą, przypisując go przede wszystkim wystąpieniom Laval. Pra-

sa lewicowa jest dość powściągliwa i określa zwycięstwo rządu jako niezbyt trwałe.

„Le Journal” pisze, że Laval przemawiał językiem wielkiego męża stanu, rozpraszając wątpliwości, które powstały w umysłach szeregu jego przeciwników.

Senat przyjął budżet

Paryż. (Tel. wł.) Senat francuski przyjął na posiedzeniu 21 niem, które przeciągnęło się do godz. 1, budżet 268 głosami przeciw 17. Wydatki wynoszą: 40 miliardów 376 milionów 316 tysięcy 643 franki. Dochody wynoszą 40.431.202.266 fr.

OSTATNIE DEPEŠE

Zgon generała Dupont

Paryż. (PAT.) Zmarł gen. Dupont, b. prezydent komisji międzysojuszniczej w Berlinie, następnie wysoki komisarz w m. Gdańska oraz szef francuskiej misji wojskowej w Polsce.

Skandal bankowy w Szwajcarji

Zurych. (PAT.) Bank zurychski „Daehwyler et Compagnie” zawiesił wypłaty.

Policja aresztowała właściciela banku A. Daehwylera i jego syna. Drugi syn Daehwylera, Adolf, zbiegł zagranicę i jest poszukiwany listami gończymi.

Daehwylerom zarzucają sprzeniewierzenie powierzonych im wkładów w sumie około miliona franków szw. Suma ta napewno nie jest ostateczna, gdyż stale wpływają nowe skargi poszkodowanych klientów.

Zamach polityczny w Wiedniu

Wiedeń. (PAT.) W sobotę wieczorem został ciężko ranny wystrzałem rewolwerowym przywódca młodzieży heimwehrowskiej, nauczyciel Max Walchars.

Sądzą, że chodzi tu o zamach na tle politycznym. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców.

Burze szaleją w Portugalji

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Lizbony, burze, jakie nawiedziły od kilku dni Portugalję, przybrały formę, jaka od dziesiątków lat jest nieznaną. Wiele rzek wystąpiło z brzegów.

Ciężkie ulewę spowodowały duże straty materialne. Wjazd do portów Porto i Lizbony jest możliwy tylko z wielkim trudem. Wiele statków znajduje się w niebezpieczeństwie na morzu. W porcie w Lizbonie zatonała żaglowka, przyczem 4-osobowa załoga uratowana tylko z wielkim trudem. Zakotwiczone w porcie statki wojenne zostały wciągnięte do doków, by uniknąć zerwania z kotwicy. W Espinho, wsi rybackiej, zniszczonych zostało 51 chat rybackich.

Na skutek burzy zderzył się w pobliżu Porto statek angielski „Maidewelyn” ze statkiem portugalskim „Maria Carlota”. „Maidewelyn” osiadł na mieliznie. Los jego wzbudza wielkie obawy.

Katastrofalne ulew w Hiszpanji

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Madrytu, silne ulewę w północnej Hiszpanji trwają w dalszym ciągu. Prawie wszystkie rzeki podniosły się do 6 metrów, wylewając z brzegów. Droga z Madrytu do Santanderu została przez fale przerwana, przez co ruch został wstrzymany. Ruch kolejowy z Galicji jest z powodu obsunięcia ziemi niemożliwy. Pociąg osobowy wykołcił się około Monte Durado. Pociąg pociąg Madryt-Lizbona stoi na drodze, ponieważ tor jest pokryty ziemią. Zawalenie domów, zniszczenie zapasów żywnościowych są notowane z licznych miejscowości. Między Walencją a Albaceto zwałił się z nasympu autobus, obsadzony 27 osobami. 11 pasażerów zostało ciężko rannych.

Tajfun na Filipinach

London. (Tel. wł.) Jak donoszą z Manilli (Filipiny), według posiadanych obecnie doniesień z odległej wyspy Luzon, szalejący przed kilku dniami tajfun pociągnął za sobą 39 ofiar ludzkich.

Statek amerykański „Golden Peak” został w pobliżu Tandoc, na południe od wyspy Luzon, rzucony na skalę podwodną. Istnieje jednak nadzieja uratowania statku, który posiada pojemność 7 tys. tonn i jest statkiem towarowym.

Pogoda na dziś

Naogół chmurno i mgliście z przejaśnieniami. Odwilż. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Ameryka — kraj tysiąca sprzeczności

Chaos w ustawodawstwie Stanów Zjednoczonych — Co wolno w jednym stanie, — to zakazane jest w drugim

Opisuje się zazwyczaj Amerykę jako „kraj wolności”. Tylko rzadko słyszy się zagranicą o tym chaosie, który panuje w amerykańskim ustawodawstwie.

Kto chce zostać obywatelem amerykańskim, musi poddać się egzaminowi obywatelskiemu.

Jedno z najdziwniejszych pytań,

które mu zadają brzmia: Are there any other laws in the United States, but those made in Washington? (Czy istnieją oprócz ustaw związkowych, jeszcze inne ustawy w U. S. A.?) A zapytany, który uczy się, że Stany Zjednoczone są związkiem, składającym się z 42 stanów i 2 terytoriów (Alaska i Kolumbia) odpowiada: Yes, each state makes its own laws. Tak, każdy stan ma swoje własne ustawy.

Ta dziwaczność ustawodawstwa amerykańskiego, czyni je najbardziej skomplikowanym na świecie.

Dlatego też U. S. A. jest rajem dla adwokatów.

Nie znajdzie się adwokata, który bez kilku tuzinów podręczników prawnych pod ręką przystąpi do rozwiązywania jakiejś zawilej sprawy.

Więc przede wszystkim prawo spadkowe. W niektórych stanach dziedziczy wdowa cały majątek. W innych — tylko połowę. Jeżeli są dzieci, wdowa dziedziczy nieraz trzecią część, a nieraz połowę. Bardziej skomplikowany jest podatek spadkowy. Są stany, które go wogóle nie uznają, n. p. Floryda, a inne, w których wynosi 40 procent, jak Wisconsin.

Szczególnie chaotyczne są różnice w ustawach małżeńskich.

W niektórych stanach południowych wzbronione i karane jest małżeństwo białych z murzynami. W innych znowu wzbronione jest małżeństwo białych z Indianami, a w sześciu nawet małżeństwo białych z Chińczykami.

Wiarośmstwo wszędzie stanowi powód do rozwodu, — tylko nie w Południowej Karolinie. Za zezwoleniem rodziców można wyjść zamąż mając lat 12 w stanach Kentucky, Louisiana, Maryland, Wirginia i Missisipi, natomiast w Nowym Jorku i innych musi się ukończyć 18 rok.

Często groteskowe powody do rozwodów wymagają w Ameryce studiów przez długie lata. W niektórych stanach,

stałe używanie napojów alkoholowych jest wystarczającym powodem rozwodu.

W dwudziestu stanach uznaje się jako powód do rozwodu, jeśli mąż nie może utrzymać swej żony. W Kentucky, Teksas i Wyoming wystarczy „niezgoda”, w ośmiu stanach „zaniedbanie”.

Co w jednym stanie Ameryki uchodzi za dobre i zgodne z prawem, to kilka kilometrów dalej, za granicą państwową bywa już zgola inaczej sądzone. Poza tem istnieje jeszcze cała moc ustaw,

wydanych jeszcze w zamierzchłych czasach,

które nie mogą teraz być zastosowane. Ale ustawodawcy tak są zajęci wydawaniem coraz to nowych ustaw, że nie mają czasu na zniesienie starych i nieaktualnych.

Tak n. p. w niektórych stanach

nie wolno grać w niedzielę w karty.

Jeżeli się z Nowego Jorku wyjeżdża w aucie z towarzyszką, przez rzekę Hudson do New Jersey, (przedmieście), może się zdarzyć, że już za mostem zostaje się aresztowany, za uprowadzenie białej kobiety, w New Jersey bowiem

nie wolno jechać z białą kobietą, o ile nie jest żoną.

W Georgji znowu istnieje ustawa, mocą której można zaarrestować każdą dziewczynę, która zwraca się do mężczyzny z wyzywaniem, ażeby się z nią ożenił (...taka ustawa i u nas powinna wejść w życie — powiedzą sobie zapewne nasi panowie).

Niemniej komiczna jest jedna ustawa, obowiązująca w stanie Missisipi i Oklahoma. Tam aresztuje się trzęsłków kolejowych.

Jeżeli wzbraniają się udzielić informacji telefonicznych podróżnym.

W niektórych stanach południowych karane jest dawanie i przyjmowanie napiwków, w Kalifornji i Nowadzie ustawa nakazuje wygotowywanie wszystkich prochów.

W pewnych stanach ustawa określa długość i szerokość prześcieradeł hotelowych, a nawet wielkość ręczników. Jeszcze dziwniejsze są przepisy sanitarne. W Nowym Jorku zakazane jest niekarzom trzymanie kotów w piekarni. Natomiast piekarze w Pensylwanji muszą ustawowo mieć koty, ażeby zapobiec mnożeniu się myszy. W niektórych stanach, mieszkańcy nie śmiały w niedzielę opuścić miasta, byłoby to naruszeniem spoczynku niedzielnego.

Biedny amerykański obywatel, który zapomniał, że może zostać aresztowany w Connecticut, jeśli komuś świadomie poda fałszywą godzinę, albo jeśli w Kolorado zerwał więcej niż 25 polnych kwiatów, albo jeśli broń Boże w Massachusetts zerwał konwalję!

Stany Zjednoczone

tylko wobec zagranicy stanowią twór geograficzny jednolity.

W rzeczywistości są te wszystkie 42 stany, dwa terytoria i dystrykt związkowy Waszyngton, językowo, kulturalnie i duchowo, czemś zgoda od siebie różnem i odmiennem. Nic dziwnego zresztą, jeśli się uprzytomni jaka odległość dziei jeden stan od drugiego. Z Nowego Jorku do Kalifornji jedzie się kilka dni, tak samo z Teksasu do Chicago, albo z Arizony do Florydy. A wszędzie czyhają inne pułapki ustawodawstwa.

KONNA WIGILJA POLSKICH ULANÓW



W tegorocznej wigilji żołnierskiej w 15 p. ulanów w Poznaniu wziął udział koń, który reprezentował na tej uroczystości swoich pułkowych towarzyszy, tak wiernie służących żołnierzom. Na fotografii widzimy tego przedstawiciela koni — pięknego siwka — chrupiącego z zadowoleniem owies tuż przy stole, zastawionym obfitą wieczerzą wigilijną dla żołnierzy 15 p. ulanów.

Wieś inwalidów-ślepców w Jugosławji

Z inicjatywy zamordowanego króla Aleksandra powstało godne naśladowania osiedle

W północnej części Jugosławji, blisko granicy węgierskiej, znajduje się niezwykle niesamowite osiedle: wieś ślepców. Założona została ta wieś przez zamordowanego króla Aleksandra.

Król Aleksander zajmował się bardzo gorliwie opieką nad inwalidami wojennymi.

Zjednoczone narody Jugosławji (Serbowie, Chorwaci, Słowenci) poniosły, jak wiadomo, wielkie straty w ludziach w wojnie światowej.

Vetrenik — tak się nazywa wieś, którą zwiedzamy — ma odciec lzy z oczu na zawsze zamkniętych przez kataklizm wojny światowej. Inicjatorzy z królem na czele wychodzili z założenia, że ślepcy wojenni pozostają, mimo swego kalectwa, zupełnie zdrowymi ludźmi, którzy jednak będą pracować o wiele praktyczniej na wsi niżeli w mieście. W roku 1922 rozpoczęto odpowiednią akcję i w krótkim czasie zgłosiła się pewna ilość inwalidów — ślepców, którzy wyrazili chęć osiedlenia się na wsi.

Każdy z osiedleńców otrzymał 7.000 m kwadratowych pola i 1.200 metrów kw. gruntu na budowę domu.

Domki zbudowane zostały za pieniądze państwowe. Każdy domek składa się z dwu wielkich izb i kuchni. W dodatkowych zabudowaniach mieszczą się stodoły i stajnie. Wszystko utrzymane nadzwyczaj czysto i starannie.

Po 13 latach istnienia osiedla mieszka tu teraz 28 rodzin, razem przeszło setka osób, w tem dużo dzieciarni. Ślepi ojcowie są prawdziwymi głowami rodziny. Nauczyl się oni wszystkich czynności, które wykonują doskonale. Pomocne im są oczywiście ich żony i dzieci. Dzieci te są zupełnie zdrowe i widome, ślepotą bowiem nie jest dziedziczna.

Gospodarzeniu sprawami mieszkańców Vetrenika zajmuje się specjalny kolektyw, który przeprowadza wszelkie (transakcje, sprzedaż pól rolni do miasta i zakup inwentarza. Wójtom wsi jest jednooki inwalida. W ten sposób urzeczywistniło się stare, inaczej zresztą używane przysłowie: — „między ślepcami królem jest jednooki”.

W pierwszych latach istnienia „wsi ślepców” bardzo ważnym problemem był brak kobiet. Zaledwie kilku osiedleńców było żonatych, reszta żyła w stanie wolnym. Tą sprawą zajął się komitet, wyłoniony przez króla Aleksandra. Po dłuższych debatach zdecydowano, że trzeba wszcząć odpowiednią akcję „werbunkową”

wśród dziewcząt słoweńskich. Górale słoweńscy są wyjątkowo urodzy i dziewczęta tamtejsze mają bardzo ograniczone szanse ożenku.

Jako ważny moment zostało ocenione również to,

że ludzie tamtejsi są wyjątkowo religijni.

Podobność sprzyja składaniu ofiar. I rzeczywiście — odnaleziono odpowiednie kandydatki na małżonki.

Nie żądano od nich wiele.

Władze musiały im wystawić świadectwo moralności, a lekarz świadectwo zdrowia i czystości. Organizowano spotkania wyznaczonych par... Okres narzeczeński nie trwał zbyt długo. Po dwu, trzech tygodniach następował ślub.

W małej cerkiewce w Vetreniku połączonych zostało związkiem małżeńskim około 20 par, w których oni — mężczyźni byli ślepi... Jako świadkowie przy ślubie stają zwykle bogatsi sąsiedzi z sąsiednich wsi.

Ofiara dziewcząt słoweńskich nie okazała się zresztą zbyt wielką.

Czuja się one szczęśliwe z nowych dostatnich warunków życia, kocha-

Motoryzacja świata

Jak wygląda produkcja światowa aut w roku bieżącym? Według danych statystycznych, zebranych przez Board of Trade, produkcja aut na całym świecie wyniosła w I półroczu r. b. 2.983.000 wozów wobec cyfry 2.247.000 wozów, wyprodukowanych w I półroczu r. 1934. Wzrost produkcji w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi zatem 28,7 proc., co jest pośrednio stwierdzeniem faktu zwiększonego również popytu na auta. Główną rolę w tem zjawisku grają przede wszystkim Stany Zjednoczone, gdzie zaznaczył się większy popyt aut, oraz na drugim miejscu Niemcy, gdzie zarówno produkcja jak i zbyt aut tanich marek wzrosły w znacznym stopniu.

Córka Hamsuna żadna sławy filmowej

Cała Skandynawia zajęta jest wielką sensacją, jaką stanowi zatarg w rodzinie Knuta Hamsuna.

22-letnia jego córka Elynor, która słynie jako piękność norweska, przed kilku dniami wbrew woli ojca wyjechała do Berlina i zawiadomiła go, że zamierza poświęcić się karierze filmowej. Hamsun zawiadomił swoją córkę, że o ile natychmiast nie zerwie kontraktu i nie porzuci kariery filmowej, to nie ma poci wracać do domu rodzicielskiego.

Córka mimo to trwa w swoim postanowieniu i zamierza wyjechać do Hollywood, spodziewając się, że będzie tam przyjęta z wielkimi honorami jako córka Hamsuna.

Cudowna stal

Z Medjolanu donosi prasa o nadzwyczajnym wynalazku tamtejszego metalurga Jana Redaelli. Pracując od szeregu już lat nad utrzymaniem stali, która mogła być użyta do budowy kas, zabezpieczonych przeciw włamaniu, inżynier Redaelli wynalazł gatunek stali, który nie tylko nie rdzewieje, ale może się oprzeć najsilniejszemu aparatowi do topienia. Próby wykazały, że gdy najlepsza dotychczas stal mogła wytrzymać tylko 17 sekund pod płomieniem aparatów gazowych, to nowa ta stal po 40 minutach jeszcze nie wykazała żadnych zmian. W zakładzie doświadczalnym firmy Ansaldo w Genui poddano płytę tej stali, grubości sześć i pół cala, działaniu płomienia gazowego z rury 25 stop długiej, zużywając 8000 stóp kubicznych gazu, a mimo to po siedmiu dniach stal ta nie wykazała żadnych zmian. Wynalazek ten może mieć olbrzymie znaczenie przy budowie okrętów wojennych. S. F.



Góry Afryki Północnej pokryte śniegiem, który spadł w tych dniach w wielkiej obfitości. Na zdjęciu widzimy szczyty Setifu w pobliżu Algieru.

Hitlerizm może Europę dużo kosztować

Nie ulega wątpliwości, że nacjonalizm Hitlera jest czymś różnym od dotychczas w Niemczech występujących prądów i organizacji narodowych. Różnice te nie leżą jednak tyle w ideologii politycznej czy też w doktrynie, ile w nastawieniu społecznym.

Przedhitlerowskie partie narodowe w Niemczech opierały swój byt bądź na elementach szlachecko-ziemiańskich, bądź też mieszczańsko-burżuazyjnych. To oparcie się o elementy spokojne i zrównoważone decydowało o małym znaczeniu organizacji narodowych w przedwojennym życiu narodu niemieckiego. Znaczenie to miały poza dynastją dwa czynniki, reprezentujące zorganizowaną siłę fizyczną, armia i partja socjalistyczna. Poza tem duże znaczenie miały tajne organizacje typu masonijskiego.

Dzisiaj jesteśmy świadkami, że ta sama idea narodowa niemiecka, właściwie zupełnie niezmienną, dysponuje tak wielką zorganizowaną siłą, o jakiej naprzykład stronnictwo niemiecko-narodowe nie mogło nawet marzyć. Niejeden z zagranicznych obserwatorów, szukając przyczyn tego imponującego zjawiska, któremu na imię narodowy socjalizm, dochodzi do powierzchownego wniosku, że przyczyną tego wielkiego rozwoju nacjonalizmu niemieckiego jest moment światopoglądowy, a zwłaszcza rasizm.

Zapewne w pewnym stopniu ma taki obserwator słusność, ale tylko w bardzo małym. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że rasizm w Niemczech znany był już przed wojną. Już przedwojenne narodowe ugrupowania niemieckie cechował antysemityzm o nastrojach rasistycznych, już przed wojną w ich programie były takie elementy narodowego socjalizmu, jak przeciwstawienie orientacji politycznej, jak nastroje pangermanistyczne, jak wybitny militarizm, jak tendencje imperjalistyczne. Była też namiętna miłość do Niemiec oraz chęć podniesienia narodu niemieckiego na możliwie wysoki poziom politycznej, militarnej, gospodarczej i cywilizacyjnej. Słowem, niema istotnie ani jednego punktu w politycznym programie Hitlera, który byłby czymś bezwzględnie nowym.

Jedyną nowością jest tylko fakt, że przekonania narodowe przestały być w Niemczech właściwością jakiejś małej grupy społecznej, a stały się artykułem wiary większości ludu niemieckiego. Zaznaczyć przytem należy, że Hitler oparł się na najszerzych warstwach społecznych zupełnie świadomie, czemu daje niejednokrotnie wyraz w swojej książce „Mein Kampf”.

Wedle jego bowiem przekonania, zdobytego przez praktykę życia, tylko najszersze warstwy ludowe są zdolne do zapewnienia idei politycznej osta-

tecznego zwycięstwa. Tylko robotnik i chłop zapewnić może ruchowi społeczno-politycznemu prawie że religijny nastrój, dający siłę oporu, zdolność rewolucyjnego uderzenia tam, gdzie trzeba, i bezgraniczną wiarę w zwycięstwo.

Hitler, wychodząc z tego rodzaju rozumowania, oparł się przede wszystkim o robotników niemieckich. Wzory akcji i propagandy politycznej przejął w pierwszym rzędzie od socjalistów. Ich też uważał za największych swoich przeciwników. Nie od rzeczy będzie przy tej sposobności zwrócić uwagę na fakt przejścia przez Hitlera od socjalistów szturmówek. Przecięż to właśnie socjaliści mieli zawsze i wszędzie oddziały robotnicze, zwane bojówkami, używane jako narzędzia obrony własnej i terroru obcych ugrupowań.

Celem działania na socjalistyczne masy robotnicze Hitler nawet użył słowa „socjalistyczny” w nazwie partji. Oczywiście, że fakt położenia największego nacisku na walkę z socjalizmem w praktyce właśnie zaraził w pewnym stopniu ruch hitlerowski socjalizmem. Można tedy powiedzieć śmiało, że hitlerizm jest mniej czyśtym nacjonalizmem, aniżeli np. faszyzm czy polski ruch narodowy.

Hitlerizm zatem jest bezsprzecznie starym niemieckim nacjonalizmem, a nie jakimś nowym nacjonalizmem. Nowość jego polega jedynie na tem, że potrafił on pod swymi sztandarami zorganizować większość narodu niemieckiego.

Sprawie tej dlatego poświęcam tak dużo miejsca, że stanowi ona źródło bałamuctw, bardzo dla naszego polskiego ruchu narodowego szkodliwych. Bałamuctwa te są szerzone celowo przez wroga nam propagandę, a zdarza się tu i ówdzie, że ulegają ich sugestji nawet narodowcy najlepszej wiary, ale mało znający niemieckie stosunki polityczne.

Polegają te bałamuctwa na przekonaniu, że Stronnictwo Narodowe jest jakąś starą partją polityczną, a dopiero w przyszłości zjawia się jakiś mesjasz polityczny, który odegra rolę polskiego Hitlera czy Mussolini'ego.

W świetle zaś analizy hitlerowskiego nacjonalizmu analogie te są niesłuszne. Stronnictwo Narodowe bowiem jest dziś o tyle podobne do hitlerizmu, że ma za sobą większość polskich mas szerokich, a tem nad hitleryzmem góruje, że ma za sobą wielką tradycję polityczną. Tradycja ta jest dla przyszłości polskiej o tyle ważna, że my nie posiadamy tak dawnego bytu państwowego, jakim żyły Niemcy.

Zwróć tu uwagę jeszcze na jedno źródło nacjonalizmu Hitlera. Źródłem

tem to obserwacja austriackich stosunków politycznych, która była pierwszą polityczną szkołą dzisiejszego największego dostojnika niemieckiego i wodza narodu niemieckiego. Hitler w swej młodości był, jak można przypuszczać z lektury jego książki, zwolennikiem austriackich wszechniemców, krytykując jedynie sposób ich akcji politycznej. Specjalnie brał za złe zarówno wszechniemcom, jak też austriackiej dynastji, że nie zdecydowała się na ostry kurs germanizacyjny.

Hitler wierzy w to, że, gdyby taki system, jaki prowadził Józef II, był utrzymany przez lat dziesiątki, to Austria została by zmierzona i nie byłaby się rozpadła w wojnie. Myśląc to,

100 lat niepodległości Grecji

Wiek XIX. — wiek przebudzenia narodowego ludu europejskiego — jest także dla Grecji okresem walk o niepodległość, o wyzwolenie z pod okrutnego i upokarzającego jarzma monarchji tureckiej.

Przebudzenie polityczne poprzedziło przebudzenie umysłowe, wywołane działalnością kilku pisarzy, wielbicieli kultury hellenistycznej i cywilizacji francuskiej. Bogaci kupcy już w XVIII w. zakładali szkoły np. w Kozani (1740) i Phanar (1799), które stały się ośrodkami ruchu niepodległościowego. Poza tem w Europie zachodniej, a zwłaszcza we Francji, kształcili się pierwsi krzewiciele greckiego przebudzenia narodowego. Należy tu wymienić dwóch najwybitniejszych: Koraï (lub Coray) i Rhigas.

Koraï (1748—1833), urodzony w Smyrnie, ośrodku ruchu hellenistycznego, studiował w Amsterdamie, Montpellier i Paryżu (1788). Gdy legion grecki połączył się z wojskami francuskimi, zdążającymi do Egiptu walczyć z Turkami, Koraï poświęcił mu piękny wiersz, w którym nawiązuje do bohaterskiej starożytności.

Pod wpływem idei francuskich połączył nowoczesne pojęcia wolności z starożytnościami. Zapoznawał Europę z potrzebami Grecji i jej rozwojem poczucia narodowego.

Rhigas (1753—1798), urodzony w Tesalii, był wybitnym rewolucjonistą greckim. W Wiedniu założył z kilkoma rodakami tajny związek „Hetairia”, który jako cel wytknął sobie uwolnienie Grecji od Turków. Pisał rozprawy i podręczniki (Le voyage du jeune Anacharsis, Un traité de tactique militaire), wydał pieśni wojenne, z których najbardziej znanym jest „Hymn Pallikarów”, ułożony na wzór Marsyljanki: Allons, enfans des Hellènes.

Le temps de gloire est arrivé... itd. W Trzeście chodził w narodowym kostjumie hellenistycznym, za co został aresztowany przez władze austriackie i wydany Turkom.

Wpływy francuskie przesiąkały obficie na grunt grecki (szkoła w Phanar). Tłumaczono dzieła Racina (Muruzi) i Monteskiusza (Argyropulo).

Niemniej interesowała się ruchem greckim Rosja. Pod patronatem W. Ks. Aleksandra Muruzi ułożył i wydał w r. 1817 słownik zw. Arką (Kibotos). Z Paryża przybywali emisariusze do Rosji np. kupiec Tsakalof, który założył w Odesie „Stowarzyszenie Przyjaciół” — Hetairia tón philikón. Grecy cieszyli się w Rosji dużą sympatją. Przyjęli oni wielki plan Katarzyny II — odnowienie cesarstwa (Basileja) bizantyjskiego z stolicą w Konstantynopolu. W r. 1820 Hetairia w Odesie przyjęła na przywódcę rosyjskiego generała, adjutanta cara Aleksandra I, Ipsilanti'ego. Ipsilanti był marzytelnym, mało zdecydowanym i niepraktycznym, ale gorącym wielbicielem Grecji.

Wkroczył w r. 1821 do Moldawji, zajmując jako pierwszą prowincję cesarstwa bizantyjskiego. Wyprawa Ipsilanti'ego skończyła się katastroficznie; musiał uciekać do Austrii. Pod wpływem jednak tej wyprawy duchowieństwo greckie założyło na Morei komitet, który dalej prowadził pracę niepodległościową. Duszą jej był arcybiskup patrański Germanos, który ogłosił rewolucję. Brał w niej udział Ipsilanti, a obok niego odznaczył się Aleksander Marrocordatos, prezydent zgromadzenia wykonawczego i Mianlis, głównodowodzący sił zbrojnych. Także ten wysiłek zbrojny skończył się klęską; Grecy nie ugięli się, postanowili szukać pomocy zagranicą. Udzielił im jej zdolny ówczesny dyplomata Kapodistria.

popemnia autor wielki błąd, bodaj, że dla niego charakterystyczny. Zapomina o ludzkich możliwościach.

Austriacy Niemcy byli przecie zbyt małą mniejszością w austriackim państwie, by móc dokonać takiego dzieła. Hitler zapomina, że w polityce pragnienia i chęci nie wystarczają, gdy brak siły.

Rys ten psychiki Hitlera jest na przyszłość o tyle niebezpieczny, że może on stać się podstawą nieobliczalnej decyzji politycznej, która, nie spełniając niemieckich nadziei, może Europę dużo kosztować. Niebezpieczeństwo hitlerowskiego nacjonalizmu polega na jego austriackiej genezie.

Nacjonalistycznie myśląca część Austriaków uważała za swoje posłannictwo — wchłonięcie nowych obszarów słowiańskich, kontynuując tradycje dawnej marchji Wschodniej.

Dr. KAROL STOJANOWSKI

Za masło do obozu koncentracyjnego

W Niemczech panuje taki głód, jak w latach 1914 — 1918

(Od własnego korespondenta „Orędownika”).

Berlin, w grudniu.

W obecnym czasie, kiedy we wszystkich dziedzinach życia dają się w Niemczech zauważyć poważne braki, jest się świadkiem zjawisk, jakie przeżywało państwo „bojaźni bożej” w czasie wojny światowej. Nie odnoszą nawet skutku często wydawane zakazy nadużywania ciężkich czasów w celach spekulacji i olbrzymich zarobków w drobnym handlu. Ceny urzędowo ustalone są na tak niskim poziomie, że drobn kupcy nie mogą zarabiać, ba nawet muszą dopłacać z własnych kieszeni. Charakterystycznym przykładem jest, że cena sprzedaży mięsa wolowego ustalona została niedawno tak, że funt tego mięsa w drobnym handlu kosztuje o fenig mniej niż w handlu hurtowym.

Jako odstraszaający przykład, pisma przyniosły wiadomość, że pewien kupiec z Hamburga został zesłany do obozu koncentracyjnego dlatego, że swym odbiorcom oznajmił, że przy zakupie kurczęcia otrzymać może pół funta masła. Niemiecki państwowy związek rolniczy musiał opublikować rozporządzenie, według którego przy kupnie czy sprzedaży jęczmienia i owsa, a więc w handlu hurtowym, kupujący nie może być zmuszony do zakupu innych towarów.

Brak towarów importowanych, np. kawy, nadużywany jest do podnoszenia cen „ersatzów”. Niemiecki minister aprowizacji wydaje przeto rozporządzenie, mające na celu uniemożliwienie

podnoszenia cen surogatów. Przemysł surogatów kawy nie może według tego rozporządzenia regulować cen swych produktów.

Aby zapewnić ludności pieczeń na święta, wydano w Berlinie rozporządzenie, że tylko w małej mierze używać można do wyrobu wędlin i konserw mięsa wieprzowego. Zakupno świeżego mięsa notowane musi być na specjalnych arkuszach, aby rzeźnicy mogli być należycie kontrolowani. Dla wędlin ustanowiono najwyższe ceny. Tak np. znane berlińskie kielbaski t. zw. Bockwurst sprzedaje się po 2 marki i 60 fenigów za kilogram, ciemny salceson za 2,25mk. i t. d.

Organizacja handlu detalicznego w takich warunkach oczywiście została znacznie rozluźniona. Świadczy o tem np. fakt, że narodowo-socjalistyczna organizacja dla handlu i rzemiosła „Hago” została rozwiązana. Zadaniem tej organizacji była obrona interesów drobnego handlu. Zadania te zostały usunięte, a urząd partyjny dla handlu i rzemiosła bronić będzie tylko politycznych interesów drobnego handlu. Drobn kupcy, którzy od reżymu narodowo-socjalistycznego oczekiwali poprawy bytu, pozbawieni zostali obecnie jakiegokolwiek ochrony i przedstawicielstwa swych interesów gospodarczych. Z drugiej jednak strony, zmniejszyło się temsamem zaufanie ludności do hitlerizmu, który nie potrafi nawet zapewnić aprowizacji szerokich rzesz.

Kapodistria był z urodzenia Grekiem, studiował w Wenecji i Padwie, przyjął obywatelstwo rosyjskie i od r. 1907 był na służbie Rosji.

Ponieważ dalsze dzieje walki o wolność łączą się z polityką mocarstw europejskich, przyjrzymy się jej. Najbardziej zainteresowaną na Bałkanach była Rosja, która czuła się spadkobierczynią cesarstwa bizantyjskiego. Ekspansja Rosji na Bałkany i do Rosji niepokoiła Francję, która od początku XIX w. zdążyła do utrwalania swych wpływów w południowej części Bałkanów i Turcji. Dla Anglii rozbiór Turcji i zapanowanie Rosji w Azji było bardzo niebezpieczne ze względu na drogi do Indji. W interesie Anglii leżało, by silna Turcja przeciwstawiła się dążeniom Rosji do zawładnięcia morzem Czarnem i Azją. Z drugiej strony Anglia nie mogła nie poprzeć greckich ruchów wolnościowych, chcąc nie dopuścić do interwencji rosyjskiej. Do tego dochodzi jeszcze Austria, która z osobistych względów politycznych niemile patrzyła na sympatje okazywane przez Rosję ruchom wolnościowym narodów słowiańskich.

W r. 1828 stanął na czele rządu hr. Kapodistria. Wolna Grecja obejmowała wówczas Eleusis, Eginę, Salaminę, Porys i Megarę. Kapodistria utworzył radę stanu — panhellenion, — uprowadził wewnętrzne stosunki i zaprowadził spokój w kraju. Uważany był jednak za narzędzie Rosji i to, jak i despotyczny charakter jego rządów, przyczyniły się do utraty popularności. W r. 1831 został zamordowany. Po nim obrano prezydentem brata jego Augusta. Walka między stronnictwami trwała dalej, zastraszana przez interwencję mocarstw. Ostatecznie nastąpiło między Francją, Anglią i Rosją porozumienie i zawarto układ w r. 1832. Na podstawie tego układu otrzymała Grecja ustrój monarchistyczny. Na króla powołano młodego syna króla bawarskiego, Ottona, który przybył do Grecji w r. 1833.

Bardziej szczerze i uczciwie od dyplomatów ustosunkowała się do wypadków w Grecji opinja publiczna państw zachodnio-europejskich. Sympatje dla Greków okazywano powszechnie i bardzo oficjalnie ze strony najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa. Dość wspomnieć Byrona w Anglii, Chateaubrianda, Lamartine'a i V. Hugo we Francji, filozofów Tnierscha i Kruga w Niemczech.

W r. 1824 powstał w Paryżu komitet filohellenistyczny, do którego należeli Chateaubriand, Lafayette, de Broglie i in. Komitet ten wydawał czasopismo, na które kwestowała Pani Recamier. Powyższy ruch wywołał wojnę francusko-turecką, zakończoną zwycięstwem Francji pod Novarino.

3. 13. 35.

MGR. KUCNER.

O sprawność urzędowania

Warszawa. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, dotyczące uproszczenia urzędowania władz administracyjnych. Zarządzenie wskazuje, że referenci załatwiają powierzone sobie sprawy powierzchownie i tymczasowo, co powoduje odwołania i konieczność przeprowadzenia uzupełniających dochodzeń i obciąża aparat administracyjny nadmiarem zbędnej pracy. Minister zwraca uwagę, że tymczasowe załatwiania podkopują wiarę obywateli do sprawności administracji i przestrzega, że będzie zmuszony, niezależnie od kar na referentów, traktować ich przełożonych jako współwinnych. (w)

Na wsi cukier może kosztować zł 1,05

Pewna zmiana przepisów o detalicznej cenie cukru

Łódź, 30. 12. Zarządzeniem władz centralnych dopuszczono do pobierania za cukier ceny 1,05 zł za kilo w wypadku, gdy droższy transport do detalisty usprawiedliwia tę podwyżkę.

W związku z tem łódzkie władze wojewódzkie wydały wyjaśnienie, że cena 1,05 zł za cukier dopuszczalna jest

tylko we wsiach i osadach oraz małych miasteczkach, mających zle połączenia, brak dobrych dróg i kolei.

Natomiast w Łodzi i w większych miastach, wygodnie położonych przy kolei, cena cukru nadal wynosi 1 zł i za pobieranie ceny wyższej sprzedawcy będą karani.

Dochodzenia w sprawie tułowia trwają

Zatrzymano cztery podejrzane osoby

Łódź, 30. 12. W sprawie potwor-nego mordu, ujawnionego przez wydoby-tie tułowia ludzkiego ze stawu na terenie zakładów Scheiblera przy ulicy Przedzalanianej, policja łódzka zarzą-dziła energiczne poszukiwania, w wy-niku których ujawniono pewne szcze-góły, które jednak ze względów zrozu-

miałych trzymane są w tajemnicy. Za-bity nie jest dotychczas rozpoznany.

Dotychczas zatrzymane zostały czte-ry osoby, co do których istnieją pewne podejrzenia, iż mają związek z morder-stwem.

Dochodzenie prowadzone jest w dal-szym ciągu bez przerwy.

Samorządowi urzędnicy nie dali za wygraną

Łódź, 30. 12. Pracownicy samorządo-wi, niezależnie od poczynionych poprzę-dnio interwencji w sprawie zmiany projek-tu ustaw, odnoszących się do praw eme-rytalnych i służbowych urzędników sa-morządowych, obecnie na nowo podjęli kroki i na odbytem posiedzeniu komisji międzyzwiązkowej uchwalono na 3 stycz-nia 1936 r. zwołać walne zgromadzenie urzędników samorządowych w Łodzi, na którym ma być uchwalony projekt dalszej akcji.

Konferencja pracowników technicznych

Łódź, 30. 12. Na skutek interwencji Związku Pracowników Cukierniczych, który zabiega, aby nie doszło do stanu bez-umownego z racji wypowiedzenia umowy zbiorowej do 31 bm. przez cech cukierni-ków, Inspektorat Pracy wyznaczył konfe-rencję na 2 stycznia 1936 r. Pracownicy poczynili przygotowania do strajku, gdy-by cech nie przyjął umowy.

Zmiany w policji

Łódź, 30. 12. W policji łódzkiej za-szły zmiany: kierownik XII komisariatu Komisarz Kwapisz przeniesiony został do Pabjanic na stanowisko kierownika ko-misarjatu, Kierownikiem XII komisaria-

tu został mianowany komisarz Frydry-chowski z Piotrkowa. Komisarz powiato-wo z Łasku, Kupke, został przeniesiony do komendy p. p. w Łodzi, a komendan-tem powiatowym w Łasku został miano-wany komisarz Grzywak z Pabjanic.

Żydówka lżyła naród polski

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 25 maja 1935 r. w owocarni, należącej do Temy Wildenberg wynikło zajście mię-dzy właściciela sklepu a dostawca, stu-dentem, p. Malto na ile nieuregulowa-nia rachunku przez Wildenberg. P. Malto mimo, że jest studentem, ze względu na ciężkie warunki material-ne, musiał się zająć handlem owocami. Jedną z jego odbiorczyń była Wilden-berg.

Kiedy p. Malto domagał się zapłaty należnej mu sumy, wówczas Wilden-bergowa nie tylko, że mu nie zwróciła, ale nawymyślała, używając słów: „Par-szywe porządki polskie”, „Parszywe rządu polskie”.

Wildenbergowa stanęła przed Sa-

dem Okręgowym pod ciężkim zarzu-tem zelżenia narodu polskiego.

Sąd Okręgowy, uznając, że wina jej została całkowicie udowodniona, skazał Wildenbergową na 8 miesięcy aresztu.

Wychrzta na obrzędzie żydowskim

Kraków. (Tel. wł.) Sjonistyczny „Nowy Dziennik” występuje gwałtownie przeciwko gospodarzom krakow-skiego kahału, zarzucając im m. in. niechęć do ujawnienia listy wychrztów.

„Jakożkolwiek żadna ustawa — pisze „N. D.” — nie zapewnia tajemnicy tego postępku (wszak to nie jest nic hań-biącego), na dowód czego służyć mogą inne miasta, ogłaszające bez przeszkód nazwiska odnośnych osób, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że większość rządząca w kahałach krakowskim ma ja-kiś specjalny powód w tem, że unie-możliwia ujawnienie tych nazwisk. Klasyfikacją tego dowodem była pewna jednostka, pobierająca z kasy gminy żydowskiej stałe uposażenie, która z całym spokojem wystąpiła z tej gmi-ny. Albo taki fakt: W listopadzie b. r. w pewnym domu żydowskim odbyła się czysto religijna uroczystość obrze-zania noworodka. Wśród gości znalazł się świeży meches, który fakt opuszcze-nia żydostwa zataił, a rodzina dziecka w zupełnej nieświadomości powierzy-ła mu pewną godność przy rytuale, którą ten ze spokojem przyjął, asystu-jąc przy obrzędzie w taliesie na szyi. O tem, że był to wychrzta, dowiedziano się w parę tygodni później. Można so-bie wyobrazić rozpacz rodziny oraz konsternację w urzędzie, gdyż nie może chyba figurować w dokumencie na-zwisko osoby, która wedle przepisów religijnych nie mogła funkcji odnośnej spełniać. Przed kilku zaledwie dniami pewien chasyd zbliżony do „dworu” czortkowskiego w Krakowie wychrztł się w dzień sobotni. Gdy znajomi przy-szli do niego, aby dowiedzieć się, czy naprawdę ów żyd ortodoksyjny został chrześcijaninem, dziecko zawołało do ojca: „Czego ci żydzi tutaj szukają?”

O tych i podobnych faktach wie pra-wie cała ludność żydowska Krakowa. Wiedzieć o nich tylko nie chcą nasi patentowani obrońcy... religijności.”

Kara za miłość do Żydówki

Berlin. (Tel. wł.) Sąd krajowy skazał Niemca-aryjczyka Klaffkego na półtora roku więzienia za utrzymywa-nie stosunków z Żydówką wdową, u której oskarżony mieszkał jako sublo-kator.

Oskarżony przyznał się do zarzuc-o-nego mu przestępstwa.

Międzynarodowy kłopot z Żydami niemieckimi

Paryż. (PAT) Havas donosi z Lon-dynu, że wysoki komisarz do spraw u-chodźców z Niemiec, James Macdonald, złożył na ręce sekretariatu Ligi Naró-dów dymisję ze swego stanowiska. De-cyzję swą Macdonald motywuje tem, że rozpowszechnienie antysemityzmu w Niemczech stawia zagadnienie pomocy uchodźcom na tak szerokiej płaszczy-znie, iż nie może być ono rozwiązane przez organizację nawpół niezależną od Genewy, lecz jedynie przez samą Ligę Narodów. Macdonald występuje prze-ciwno polityce rasowej i religijnej Trze-ciej Rzeszy, przyczem sądzi, że mocar-stwa wywra wpływ na rząd niemiecki w kierunku jej złagodzenia.

Nowy dyrektor w prez. Rady Ministrów

Warszawa. (PAT.) Jak się do-wiadujemy, major Lepecki objąć ma stanowisko dyrektora biura prezydjal-nego w prezydium rady ministrów.

Zgon prawosławnego patriarchy

Stambuł. (PAT.) Zmarł patry-jarcha ekumeniczny kościoła prawo-sławnego Focjusz II. Był on głową ko-ścioła prawosławnego od 1929 roku, w którym objął patryjarchat po Bazy-lim III.

Nie przestępuj progu domu gościnnie-go, nie mając przy sobie

WINA f. „VINONIA“

ŁÓDŹ, ANDRZEJA 7.

Życzenia NOWOROCZNE

Jesteśmy już wreszcie po świętach — i mam nadzieję, że wszyscy czytel-nicy zdołali wytrzeźwieć...

Co do mnie, to byłem świadkiem, jak sprawdziła się stara legenda o tem, że bydlęta przemawiają w noc wigilijną. Oj tak przemawiały... Za-lało się bractwo jak ostatnie bydlęta — i zaczęło przemawiać bełkotem, z lekka tylko przypominającym ludzki język...

Otóż po Świętach nachodzą czło-wieka różne myśli. Muszę się z Pań-stwem podzielić moimi refleksjami.

Patrzę na stół wigilijny i choinkę, przyszło mi na myśl, że i w świecie polityczno-dyplomatycznym jest taki stół wigilijny z rybą, choinką i tak dalej.

Choinką, obwieszoną świecadelka-kami, jest oczywiście Goering... Nie-nadarmo śpiewają w Niemczech:

„Der Bauch wird immer fetter,
Die Brust hängt voll Lametta“... itd.
Zielony strój wielkiego łowczego, pełen złotych bord, sznurów, guzików i blaszek — to idealna choinka...

A ryba wigilijna?

Oczywiście! Hoare! Chciał być wprawdzie dziadkiem do orzechów, lecz orzech był zbyt twardy... Wsku-tek tego pan Hoare zdołał europejski stół wigilijny jako ryba, która niema głosu.

I tak dalej, moi państwo... Są sta-re pierniki dyplomatyczne — a sku-tek: jedna wielka figa!...

Takie to głupie myśli zrodził po-święteczny kancjaner...

A teraz wypadłoby, bym Państwu z okazji zbliżającego się Nowego Roku złożył życzenia. Nie uczynię tego jed-nakowoż; bo tak będzie lepiej. Naco obłuda?! Nie wierzę w bezinteresow-ność życzeń... W każdym życzeniu jest ukryta jakaś chytra myśl. Słowo daję. Przekonacie się na przykładach.

Jeżeli życzę „Kurjerowi Poznań-skiemu” dużo abonentów i ogłoszeń, to czynię to bardzo szczerze... bo we własnym interesie! Czemu więc fors-zybie „Kurjer Poznański”, tem więcej ja od niego wyłudzę.

Tosamo jest z K. K. O. miasta Po-

znania. Jak tutaj nie życzyć dyrekto-rowi Piechockiemu dużo pieniędzy? Ależ życzę mu z całego serca, bo któż sfinansuje moją następną podróż, jeże-li nie on? A wybieram się na wiosnę daleko — bo aż do Indyj.

Więc, moi państwo — cokolwiek dobrego Wam życzę, czynię to we wła-snym interesie. Jeżeli dajmy na to mam życzyć Wam pieniędzy, to czynię to jedynie dlatego, byście mieli za co kupować „Kurjera Poznańskiego” i moje książki. Zdrowia Wam już nawet życzyć nie potrzebuję — bo śmiech to zdrowie, a śmiech można łatwo zdo-być, czytając moje wierszyki w po-rannem wydaniu „Kurjera”...

Z okazji Nowego Roku firmy skła-dają życzenia swoim klientom. Po-dobnie my satyrycy i humoryści śle-my życzenia naszym. Nie potrzebuję chyba dodawać, że i te życzenia nie są bezinteresowne.

Otóż panom z góry życzymy wy-trwałości: niech nadal robią tak jak dotychczas, a satyrykom polskim nie zabraknie tematu.

Tego samego życzę grubym rybom poznańskim: niech broją, przynaj-mniej jeszcze przez kilka tygodni — aż do premjery „Szopki”, którą w no-wym roku zaprezentują Poznaniowi. Moi państwo, sroga to będzie szopa — miejcie się na baczności. Już od dziś przyjmuję łapówki od osób zaintereso-wanych za umieszczenie ich, lub nieu-mieszczenie w „Szopce” — zależnie od tego, czy mają czyste sumienie, czy nie...

Biuru koncertowo-odczytowemu w Pałacu Działyńskich życzę, by utar-tym zwyczajem urządziło w salonach pałacu bale fryzjerów i kominiarzy, podtrzymując w ten sposób świetne tradycje tego domu.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej w Warszawie niech nadal krzewi kult międzynarodowej farsy i operetki, — Polska Akademia Lite-ratury niech nadal robi kawały, a sa-tyrycy polscy nie umrą z głodu.

Kaden-Bandrowski niech znów wy-mysli jakieś nowe „wawrzyny”, a bę-dziemy mieli o czem pisać; obliczy-łem, że na tych blaszkach zarobiłem dotychczas dwieście trzydzieści zło-tych!

Klingsland w Paryżu niech odkryje nowego „polskiego Fidjasa” — znów będzie śmiech i zarobek...

I w końcu życzę wszystkim grafo-manom i grafomankom tak zwanego „natchnienia”, byśmy mieli co paro-djować i wykipiwać!

Takie są moje, chytre i zgola nie bezinteresowne, życzenia noworoczne...

ARTUR MARJA SWINARSKI.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

OREDOWNIK

WYCHODZI CODZIENNIE Z DATA
NA DZIEŃ NASTĘPNY

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odosłanie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł, kwartalnie 7.01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez niedzielakowego) — Pod opaską w Polsce 5.00 zł 6 wydań tygod-niowo. — Zamówienia pocztowe należy uskutecznić do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Oredownika.

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200149

Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25

W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-jej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednolamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tust): słowo nagłówkowe 15 gr. każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czeronki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się nie-dostarczonych numerów lub odszkodowania.

O koronkach i ich zastosowaniu



Dla większości kobiet jest moda czymś więcej, niż faktem dokonany, więcej niż koniecznością. Początkowo sprawia wiele kłopotów i wywołuje niekończące się debaty i wątpliwości, ale ostatecznie przynosi z sobą łańcuch drobnych radości. Wiemy przecież doskonale, że kobieta dbała o swój wygląd, jest niezmiernie zadowolona, kiedy ją nowa suknia ubiera i gdy się w niej czuje dobrze. Słowem, gdy suknia wywołuje zachwyt i pochwały otoczenia najbliższego i znajomych. Wtedy każda pani chwali sobie modę i interesuje się nią żywo.

Z tych względów też żadna kobieta na świecie nie załatwi kwestji mody na krótkim toporzyśku. Z tego nie można jej robić zarzutu, bo zastanawianie się nad nowymi toaletami i decyzja, co kupić i jak uszyć, to zagadnienia dość ważne, zwłaszcza, że dzisiaj kwestja oszczędności ważną odgrywa rolę i wymaga tem większego namysłu przy wyborze sukien. Nie kombinuje nad sukniami i nie „lamie” sobie głowy z kobiecej próżności lub płytkości, lecz jedynie dla tego, że dla niej jest to bądź co bądź zagadnienie kultury ubioru, która jednak w życiu jest czymś ważnym.

Ostatnie czasy przynosiły z sobą tyle odrębności w linii i kroju, że pod tym względem jesteśmy nieco zdemoralizowane i zepsute. W przeciwnieństwie do tego w tworzeniu nowych materiałów mało było polotu, skutkiem czego musieliśmy pozostać przy aksamitach i krepowanych jedwabach.

Ponieważ jednakże kobiety kładą duży nacisk na zmianę mody i pod tym względem, nie więc dziwnego, że fabryki zroszwały życzenia pań i przedkładały obecnie nowe rzeczy. Modne są narazie przede wszystkim wszelkie tkaniny brokatowe i przypominające brokaty i tafty. Na suknie wizytowe i na przyjęcia — materiały koronkowe.

Koronki przypuszczalnie będą miały powodzenie, bo nie ulegają zbyt kaprysom mody, są więc „wieczne” i dają się zastosować do każdej toalety, tym więcej, że łatwo można je przyfarbować, odpowiednio do sukni.

Materiał na koronki jest najróżniejszy. Począwszy od lśniących, delikatnych, przypominających jedwabie, a skończywszy na wełnianych lub nicianych, matowych i grubych. Obecnie zostawia moda pod tym względem wielką swobodę, mając zaufanie do dobrego gustu pań, które powinny umieć dobrać sobie rodzaj koronki, odpowiedni do celu, jakiemu ma suknia służyć. Przepisów pod tym względem niema żadnych. Widzimy więc koronki tjułowe z osiemnastego roku i grube koronkowe tkaniny wełniane, odpowiednie zwłaszcza na suknie popołudniowe ponieważ, jak się zdaje, będą mocne i praktyczne. Materiały te mogą być zużyte na suknie z dwu części, t. zn. z koronkowego kasaka i jedwabnej lub aksamitnej spódnicy, również na całe suknie jednolite, zupełnie odmienne od dotychczasowych. Oba ro-

daje przedkładamy na powyższych rysunkach. Pierwszy model — to koronkowy kasak (do aksamitnej spódnicy) z rzędem guzików i boczną falbanką, która dodaje lekkości. Następny rysunek zaznajamia nas z suknią koronkową, której wykonanie nadzwyczajnie nadaje się do tego rodzaju materiału. Żabot, w środku przecięty i przytrzymany efektowną broszą spływa miękko i pięknym jest przybraniem bluzki. Również przedłużenie bluzki rodzajem falbanki nie może wypaść źle lub ciężko, właśnie ze względu na powiechność materiału. Jak widzimy, moda kładzie obecnie nacisk na przyozdabianie przodu sukien.

W fasonach sukien popołudniowych rozróżniamy dwa style, mały i duży. Ażeby przedstawić pojęcie małego i dużego stylu obrazowo użyjemy porównań między jedną, a drugą toaletą, uwidocznoną na powyższych rysunkach. Na pierwsze już wejście spostrzeżemy, że suknie wycięte, z dużymi rękawami, jest wiele efektowniejsza od znajdującej się obok, stąd może służyć na większe przyjęcia i do teatru. Tymczasem model poprzedni, to typowa suknia popołudniowa, co najwyżej wizytowa, do której należałoby dostosować okrycie i kapelusz, naturalnie o barwach ciemniejszych i spokojniejszych. Suknie w dużym stylu, to suknie o barwach żywszych, jak czerwony, zielony lub lila.

Suknie wieczorowe i balowe stoją również pod znakiem koronki. I tutaj spotyka się rośnie „kombinowane” projekty, jak to widzimy na ostatnim rysunku. Długa jedwabna spódnica, do tego koronkowy kasak, to ostatni krzyk mody. Tunika i długie skrzydlate rękawy, obszyte futrem na zakończenie, wyglądają efektownie i ładnie. Przy bliższym przyjrzeniu się tej sukni, przekonamy się, że jest duże podobieństwo z sukniami z przed lat wielu, które wówczas tak bardzo były lubiane jako toalety wytworzone.

NOWE WOALKI



Wiemy wszyscy, że delikatna woalka — to najładniejsze zakończenie kapelusików popołudniowych i wieczorowych, i że właściciele dodaje wdzięku i uroku. Kapelusz zimowy, zrobiony z stosunkowo ciężkiego ma-

terjału (fasony specjalne do sukien wizytowych, najulubieńsze z aksamitu w kolorach twarżowych) wygląda o wiele efektowniej z woalką. — Nasze dwa wzory pouczają, w jaki sposób przyczepić woalkę do kapelusza, naturalnie bez obowiązku ścisłego trzymania się ich. Model drugi, z woalką od tyłu, jest bardzo ładny, choć nie mniej elegancko jest woalka upięta na kapeluszu i tworząca falistą brzoż, tak bardzo modna u schyłku zeszłego wieku.

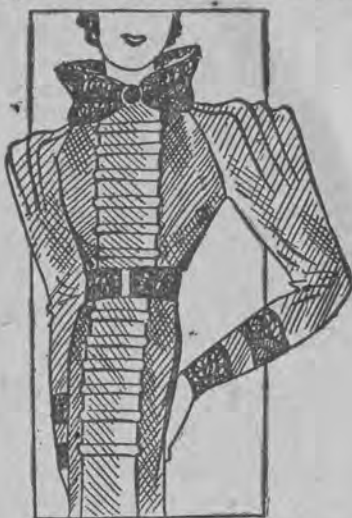
PLASZCZ BEZ ZAPIĘCIA

Takby się zdawać mogło. Tymczasem jest to tylko złudzenie mody, krakwiecki dowcip, który polega na tem, żeby zapieć ukryć i przymocować guziki pod zakrywającą je plisą. Przedstawiamy naszym czytelnikom podobny płaszcz na powyższym rysunku, gdzie zapieć chowa się pod zakładkę na froncie płaszcza.

Nowością są również rękawy raglanowe przy wyższym wspomnianym płaszczu, nie ze względu na raglan, który od dawna jest w modzie, ale ze względu na fałdy i kontury, wypracowane na rękawach. Rękawy są u dołu zupełnie wąskie i obszyte futrem plisami, które odpowiadają kołnierzyko-

wi futrzanemu i futrzanemu również paskowi.

Płaszcz tego rodzaju wyda się na pierwszy rzut oka, nie tyle może nie-



ładny, co dziwaczny. Ale z czasem oko przyzwyczai się do tej nowości, tem więcej, że obecnie częściej będziemy się spotykali z tym pomysłem mody, która będzie starała się wprowadzić go do najnowszych modeli płaszczowych.



Druchny weselne w tradycyjnych strojach. Gdzie? Czy może we Włoszech, lub w Hiszpanji? Nie, ale w Anglii.

Łowcy płatków śnieżnych

Gotowe „wzory” spadające z nieba, znajdują zastosowanie w przemyśle

Słyszeliśmy o zbieraczach dzieł sztuki znaczków pocztowych, lasek, fajek i tabakier, ale któż z nas kiedykolwiek słyszał o zbieraczach — płatków śnieżnych? Ponieważ jednak istnieją ludzie oddający się temu zajęciu, więc z zacięciem pytamy: w jaki sposób i w jakim celu odbywa się kolekcjonowanie śniegu? Zanim na pytanie to odpowiemy, zastanówmy się chwilke nad istotą tego obecnie aktualnego, zimowego opadu.

Co to jest śnieg? Podczas gdy krople deszczowe lub pył wody zamarzają, zamieniają się w grad, to płatki śnieżne tworzone są przez niewidoczne gołym okiem wodne molekuly, krążące dokoła cząsteczek obłoków. Czasu silnego mrozu, drobiny skupiają się, przybierając kształt kryształów. Te ostatnie odznaczają się wielką różnorodnością, tak dalece, że niema dwóch płatków absolutnie do siebie podobnych.

Dzięki znacznym różnicom w warunkach atmosferycznych pod względem gęstości, temperatury i wilgoci powietrza, każdy płatek śniegu posiada indywidualny charakter, unaczyniający się w przepięknym — w większości wypadków — kształcie i rysunku. Obserwując przez soczewkę silnego mikroskopu płatki śnieżne, dostrzegamy artystycznie przez niewidzialną rękę wykonane wzory kwiatów, klejnotów, deseni koronkowych i t. p. Nie wszystkie jednak płatki opadając na ziemię, zachowują pierwotną, niepokalaną piękność. Wielka ich ilość ulega zniekształceniu przez wodne opary, wichry i inne wpływy atmosferyczne.

Sztuka „zbierania śniegu” nie jest wymysłem nowszych czasów i wymaga niepospolitej cierpliwości i dużej zreczności. Zbieracz ustawia „pracownię” pod gołym niebem w przewiewnej budce, w której temperatura nie może być cieplejsza od panującej na zewnątrz, w przeciwnym bowiem razie kryształki śnieżne stajałyby, zanim udałoby się „pochwylić” ich piękność; przytem nie można posługiwać się światłem elektrycznym tak, że praca w sezonie opadów śnieżnych, kończy się zwykle już wcześniej po południu. Kolekcjoner chwytając śnieg zapomocą płyty drewnianej, na którą płatki opadają i skoro kilka sztuk ich tam spoczęło, bie-

gnie do pracowni, gdzie posługując się zaostrzoną drewnianą drzazgą, przenosi puch śnieżny na szklaną tabliczkę. Następuje badanie kryształków przez mikroskop i zaraz potem, w razie znalezienia odpowiednich okazów, dokonywane jest zdjęcie fotograficzne, przy użyciu aparatu zaopatrzonego w mikroskop, dający 3600-krotne powiększenie.

W jakim celu odbywa się cała ta manipulacja? Oto zbieraniu i utrwalaniu sposobem fotograficznym gotowych wzorów „spadających z nieba”, zawdzięczamy cały szereg najpiękniejszych „pomysłów” artystycznych. Pewien słynny architekt angielski przyznał się otwarcie, że wiele z jego „genjalnych idei” w dziedzinie ozdobnego budownictwa, zrodziło się dzięki współpracy z „zbieraczami” śniegu! Niemniej jubilerzy, wytwórcy koronek, tkacze dywanów, fabrykanci tapet itd. w wielu wypadkach posługują się albumami „białych” kolekcjonerów. Praca tych ostatnich nie zawsze uwieczniona bywa pomyslnym rezultatem. Zdarza się, że w ciągu całego dnia nie udaje się złowić ani jednego płatka śnieżnego, odpowiadającego wymaganiom zbieracza. „Dobry” sezon daje około pół tysiąca nowych wzorów, zaś „zły” zaledwie kilkadziesiąt. Kr.

Najlepszy port lotniczy w Europie

Port lotniczy w Kopenhadze zaopatrzony został w najlepsze urządzenia techniczne i stał się w ten sposób najlepiej wyposażonym portem europejskim. Nowa instalacja pozwoli na lądowanie samolotów w nocy, tak samo swobodnie, jak i w dzień, a najważniejszą jej cechą jest to, że działa ona automatycznie, bez jakiegokolwiek interwencji ręki ludzkiej. Każde zbliżenie się samolotu na lotnisko chwyta jest na pewnej odległości zapomocą specjalnego aparatu akustycznego, a następnie sygnalizowane przez ryk syreny. Ponadto intensywne oświetlenie lotniska o nasileniu 10 milionów świec pozwoli lotnikowi, którego zbliżenie się z jakiegokolwiek powodu nie zostało sygnalizowane, na zupełnie swobodne lądowanie.